

PLANSZ CIEKAWYCH WIELKICH I MAŁYCH WYKONANIE PRACOWNIKÓW CZESTOCHOWIA



Aby przybliżyć naszym czytelnikom sytuacje w czestochowskich zakładach pracy i określić porcję jakie w nich zajmuje "Solidarność" prezentujemy wywiad z członkiem komisji Zakładowej NSZZ "S" Kombinatu Budowlanego. W następnych numerach naszego biuletynu postaramy się zamieszczać rozmowy z przedstawicielami innych zakładów.

## JAK jest w K.B.

Pytanie: Jak oceniasz miejsce i rolę "S" w KB na dzień dzisiejszy?

Odpowiedź: Po aresztowaniach i represjach, które spadły na niektórych naszych członków, mniej odporni odeszli z naszej organizacji na pozycje wyciekiwania. Być może część z nich liczyła na to, że okres walki konspiracyjnej będzie trwał krócej. Trzeba jednak powiedzieć, że ci co zostali tworzą zwartą i oddaną grupę. Regularnie wpływają składek wiązkowe, z których wypłaca się świadczenia, zakupuje prasę pozaregionalną, część funduszu odprowadza się do RKK. Posiadamy komórki organizacyjne we wszystkich ważniejszych zakładach i działkach. Z prasa podziemną docieramy do związków, jak i niezorganizowanych.

Pyt: Czestochowskie gazety partyjne podają dane woj. urzędu statystycznego, podkreślają, że przeciętne zarobki w budownictwie osiągnęły 24 tys. zł. miesięcznie. Czy aby budowlani aż tak dobrze zarabiali?

Odp: To zwykłe kłupy. Z tego co mi wiadomo zarobki robotników produkcyjnych i służb pomocniczych kształtują się na poziomie 15-18 tys. Oweżem są sporadyczne i większe np. u tynkarzy, ale wtedy gdy pracują po 12 godzin dziennie, czego w statystyce się już nie wykazuje. Ze zarobki są niakie świadczy fakt, iż cały szereg osób czeka wiosną by odejść. Odchodzi m.in. ludzie z wieloletnim stażem, dobrzy fachowcy. Jest w KB-reguła, że ludzie niepewni politycznie pomijani są przy wszelkich przeszerogowaniach płacowych, premiach. Mo na więc powiedzieć, że nie wstąpił się za pracę, lecz za przekonania.

Pyt: Czy taki stan rzeczy ma wpływ na pracę ludzi i ich aktywność zawodową?

Odp: Oczywiście, że ma - niestety ujemny. Krzywdzące posunięcia płacowe sabijają w ludziach zdrowy stosunek do pracy. Jeździe bardziej, bo moralnie, niższą ludzi kradzieże i bezprawne dysponowanie środkami zakładowymi przez kierownictwo administracyjne i partyjne. Pracownicy widzą, że często sami wykonują przedmioty na użytek prywatny "wierzchuski". Stolarze notorycznie wykonują prywatne zamówienia na meble dla wszystkich chyba już dyrektorów, sekretarzy i pozostałych kierowników. Zatrudnia się robotników w godzinach pracy przy budowie prywatnych garaży, jak to miało miejsce w przypadku członka KC ppapr-kazimierza Borowika, zatrudnionego w naszym kombinacie. Wywozi się bez krepacji sprzęt i materiały z magazynów, służbowe pojazdy służą celom prywatnym. Te wszystkie historie stały się tak nagminne, że ci ludzie z aparatu władzy uważają to za coś zupełnie normalnego. A płacą robotnicy i nabywcy normalnych mieszkań.

## rozmowa z członkiem "S"

Pyt: Co w takim razie robią niezwiazki i samorząd pracowniczy?

Odp: Można krótko odpowiedzieć - nie. Wybo ry do samorządu "S" zbojkotowała nie widząc możliwości działania w nim. Siedzi tam kilkunastu czerwonych, którzy za jedyną swoją rolę pożyteczną sobie przyznawanie dyrektorowi premii. O związkach nie warto nawet wspominać. Przewodniczącą została pracownica, która wcześniej miała być zwolniona za kradzież. Są to związki partyjne, najwięksi naganiacze to sekretarze ppapr. Naganianie ludzi na tu różne formy, robią to tzw. trojki partyjne, nieorientowanym nowo przyjmowanym pracownikom wciska się deklaracje do podpisu, chętnym do pracy na zagranicznych budowach stawia się warunek wstąpienia do związku. Szantażuje się też pracowników mieszkaniami i bezzwrotnymi pożyczkami. Mieliśmy wypadki, że po otrzymaniu mieszkania ludzie wypisywali się z pseudowiązków.

Pyt: Czy w takiej sytuacji "Solidarność" może w KB powalczyć?

Odp: Walczymy w miarę możliwości. To bagno moralne jest nam nawet na rękę. Poma ga, przekonywać ludzi i nieakceptować czerwonego systemu rzedzenia. W stanie wojennym wydawaliśmy biuletyn "Solidarność Budowlana", ale ci co go redagowali robili to zbyt otwarcie, bez zachowania zasad konspiracji.

## JAK jest w K.B.

.Dziś tak już nie można. Rozprowadzamy bibułę na bieżąco jesteśmy z częstochowskimi biuletynami "Nadzieja" i "Wytrwały", gdzie od czasu do czasu są informacje z naszego podwórka, a gdy trzeba to i strajkujemy. Jak to miało miejsce w lutym i 1 lipca 1985r.

Ze działalność "S" nie porzucamy bez echa niech świadczą ten oto przykład. Przed kilkunastoma dniami wypłynęło do rady propagandowej pismo podpisane anonimowo przez grupę pracowników, w którym domagają się wyjaśnienia w sprawie rozdania talonów na samochody osobowe. Rada pracownicza była zaskoczona tym pismem, gdyż po raz pierwszy dowiedziała się o takich talonach. Po bliższych wyjaśnieniach okazało się, że ówczesny KB otrzymał kilka talonów dla wyróżniających się pracowników przy przedterminowej budowie szkoły w osiedlu "Północ". Jednak podział talonów nastąpił w gronie wtajemniczonych, a nie związanych z budową szkoły, otrzymali je: dyrektor, sekretarza pop, przewodnicząca pseudo-związków i przewodniczący samorządu pracowniczego. Przeczytaliśmy ten przykład tego, aby pokazać jak utrudniona jest działalność "Solidarności" w przedsiębiorstwie rządzonej systemem mafijnym, a również po to by zwrócić uwagę na fakt, że sami robotnicy dostrzegają wynaturzenia systemu i ostro na to reagują. Oczywiście podpowiadamy pracownikom jakie mają prawa i co im się należy. Ale najistotniejsze to kształtowanie świadomości wolnego obywatela i Polaka. Chcemy aby nasi pracownicy byli gotowi do następnego Sierpnia i aby następnej takiej szansy nie przegapili.

Red. Życzymy wszystkim budowlanym powożenia na tej drodze.

Dziękuję.

/marzec 1986/

## MARZEC 1986r.

Data marzec 1968, odnosi się do fali strajków i protestów studenckich. Tzw. wydarzenia marcowe zapoczątkował wiec na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego, na którym zaprotestowano przeciwko relegowaniu z uczelni 2 studentów z przyczyn politycznych oraz przeciwko zdjęciu za afisza Teatru Narodowego "Dziadów" Mickiewicza w inscenizacji Dejmka. Wiec został rozbity przez siły ZOMO /po raz pierwszy w historii PRL-u je użyto/ i tzw "aktyw robotniczy" złożony z ormwców. Przeciw biciu swoich kolegów wystąpili studenci Wrocławia, Krakowa, Poznania, Gdańska, Gliwic i innych ośrodków. Równocześnie zażądano przestrzegania praw obywatelskich, demokratycznych reform, poszanowania autonomii wyższych uczelni, sfery kultury, zniesienia cenzury.

Na te postulaty władza odpowiedziała pałkami, wydalaniem z uczelni ponad 1600 studentów oraz aresztowaniami bardziej aktywnych uczestników protestu.

Wydarzeniom towarzyszyła niewybredna kampania antyinteligencja i antysemita. Partyjni propagandyści przeciwstawiali studentów /szerzej-inteligencję, klasie robotniczej. Ukazywano robotników jako zdrowy, wierny partii i rzędowi tron socjalistycznego społeczeństwa, studenci z inteligencja, zaś to pasożyty i nieroby, którzy na dodatek buntują i wicherzą: /Błędne hasło "literaci do pióra, studenci do nauki/.

W kampanii propagandowej odgrzewano stare nacjonalistyczne hasła antysemita, by wykazać, że w wydarzeniach marcowych biorą udział nie-Polacy, element obcy społeczeństwu, i należy ich usunąć. Niestety w tym czasie hasła syjonistyczne znalazły oddźwięk w sporej grupie społeczeństwa, pokłosiem nagonki na Polaków żydowskiego pochodzenia była liczna emigracja pomarcowa do Izraela, zwłaszcza inteligencji żydowskiej, co w poważnej mierze zubożyło naszą kulturę i sztukę.

Natomiast postulaty marca 68 są nadal aktualne. Ich realizacja jest konieczna dla nieskrepowanego rozwoju nauki i kultury polskiej.

## I TY PŁACISZ

### NA APARAT

## WŁADZY

Wydajemy rocznie na alkohol czterysta kilkadziesiąt miliardów zł.+kilkadziesiąt milionów dolarów. Przeciętny pijący wpłaca tym samym do kas aparatu władzy grubo ponad 2 tys zł. miesięcznie. Gigantyczna składka na utrzymanie naszego aparatu władzy. Dzięki tam składkom nie musi on pracować na życie-sami go obciążamy. Degradujemy się jako naród, jako obywatele i jeszcze władzy do tego dopłacamy. Władza rozpijała nas zresztą świadomie, w roku 1960 po prostu zakazano tzw. krocjaty trzeźwości organizowanej przez Apostolat Trzeźwości przy Kurii Katowickiej. I władza nadal udaje, że zwalcza alkoholizm, mamy przeszło 30 razy proporcjonalnie punktów sprzedaży alkoholu niż Szwecja. Władza wrecz boi się walki z alkoholizmem, ponieważ sprzedają alkoholu wyrównuje się niedobór towarów na rynku. Czy możemy coś na to poradzić? Tak. Więcej tylko my sami możemy coś na to poradzić. My wszyscy-poza nałogowymi alkoholikami-powiemy sobie, że nikt z nas ludzi pijących od czasu do czasu nie przekroczy normy pół litra wódki miesięcznie, a spożycie alkoholu spadnie w Polsce do poziomu z roku 1959. Dochody władzy ze sprzedaży alkoholu spadną dziesięciokrotnie. Władza tym samym będzie musiała pomyśleć poważnie o innych sposobach zrównowoczenia rynku.

Stefan Bratkowski  
/Gazeta Dźwiękowa nr 3/ 2

W 16 miesięcy po uwrowadzeniu i za mordowaniu księdza Jerzego Popiełuszki, w rok po procesie toruńskim, w 10 miesięcy po wydaniu ostatecznego wyroku przez Sąd Najwyższy-Sąd Wojewódzki w Toruniu odmawiania rodzinie ks. Jerzego wydania z depozytu sutanny, odzieży i pozostałych przedmiotów, które ksiądz miał przy sobie.

O wydaniu z depozytu osobistych rzeczy ks. Jerzego winien orzec z urzędu Sąd Wojewódzki w Toruniu wydając wyrok w sprawie, w tymże wyroku. Nie zrobił tego ani sąd toruński, ani sąd drugiej instancji. Po uprawomocnieniu się wyroku, pełnomocnik rodziny mec. Jędrzejewicz złożył stosowny wniosek /w kwietniu, ubiegłego roku/, domagając się wydania postanowienia w tej sprawie. Przez ponad 8 miesięcy zwlekano z wydaniem postanowienia, zadając coraz to innych załączników /np. stwierdzenia praw do spadku wyrokiem sądu cywilnego, poświadczonych upoważnień rodziny itp./

"ZSRR nie będzie kupował polskiej inflacji" tak wyraził się radca ambasady ZSRR w Polsce, Kozłunow, podczas spotkania z przedstawicielami naszego przemysłu okretowego. Powiedział też, nie będzie zwracał tzw. wkładu dewizowego za wyposażenie statków kupowane za granicą za dolary.

A fakty są takie: za statki rybackie typu B-403, których cena rynkowa wynosi 15 mln dol. myśmy policzyli sobie od ZSRR po 12 mln rubli/przy czym do każdej jednostki wyposażenie kupuje się za granicą na sumę 1 mln dol./Do każdego statku rocznie stocznia dołożyła 600 mln zł. Dołożyła ze skarbu państwa czyli z naszej kieszeni. Statków tych sprzedaliśmy przyjaciółom 28 sztuk, więc dołożyliśmy do tego interesu 16,8 mld zł. W latach 1981-86 mamy sprzedać do ZSRR 101 statków, w latach 1985-90 239 statków, policzymy więc...

/Wolny Nazur nr 14-15/

**BIESIADA** Na przełomie lutego i marca odbywała się w Częstochowie ogólnokrajowa narada handlowców. Informował o tym red. Gnida-Rkowiecki na łamach swego organu "Życie Częstochowy". Niewtajemniczonych informujemy, jak wyglądała ta narada. Rozpoczęła się "mimo cny", bo trwającym do rana bankietem w pobliskim lokotku. I tak już było przez najbliższe pięć dni. Ponoć w chwilach otrzeźwienia handlowcy omawiali na wet zagadnienia związane z importem artykułów spożywczych i alkoholowych. Tylko w pierwszych dwóch dniach wypili 40 skrzyń importowanego piwa czeskiego z Pilzna. Specjalny samochód dostawczy do wozik handlowcom-biesiadnikom koniaki, wódki, szynki, balony, indyki, kurczaki, flaczki, bigosy. I poprzednie tego formatu "balety" miały miejsce rok temu, kiedy bawiła /dosłownie i w przenośni, w Częstochowie kontrola GIT, z tym, że menu wojskowych było dużo mniej wyszukane: zytnia, bigos i grochówka.

1 stycznia br. sędzia sądu w Toruniu J. Maciejewski postanowienie wydał. Aby było ono prawomocne, należy je doręczyć wszystkim oskarżonym /mordercom księdza Jerzego/ i ich obrońcom. Przysługuje im zażalenie na to postanowienie. od ponad miesiąca Sąd Wojewódzki w Toruniu ma kłopoty z doręczeniem postanowienia skazanemu A. Pietruszce i jej obrońcom. Prezes sądu A. Kujawa obarcza winą pocztę.

Zgłaszajacemu się w tym samym czasie po odbiór swoich osobistych rzeczy Waldekarowi Chrostowskiemu - również od mówiono ich wydania /odzież, w którą ubrany był w dniu 19.X.84 r./ uzasadniająca to brakiem stosownego postanowienia. Prezes sądu kategorycznie odmówił potwierdzenia na piśmie przedstawionych ustnie przyczyn zwłoki i przeszkód proceduralnych.

Wydaje się, iż sprawa zwrotu rzeczy pozostających w depozycie jest najbar dziej kłopotliwa spośród spraw, które kiedykolwiek znalazły się na wokandy sądu toruńskiego w wydaje się ona przez kraczać kompetencje Sądu Wojewódzkiego w Toruniu.

## ROZMAI TOSCI

ZSRR - handlarz broni

ZSRR jest największym w świecie eksporterem broni. Moskwa dostarcza innym krajom sprzęt wartości 9,4 mld dol., podczas gdy USA /11 miejsce/ sprzedają broń za 7,7 mld dol. Sowieci handlują głównie z krajami rozwijającymi się /8,6 mld dol./ Obrót USA z tymi krajami wynosi 4,8 mld /latach 1979-83/ czołówka handlarzy broni wyglądała następująco /w mld dol./ ZSRR-56,5 USA-40,4 Francja-16,7 W. Brytania-9,5 RFN-6,6. Na dodatek kraje Układu Warszawskiego, bez ZSRR, sprzedają broń na sumę 10,9 mld dol.

/PWA/

16 marca wprowadzono kolejne podwyżki cen podstawowych artykułów spożywczych...



RZĄD SIĘ WYŻYWI

**BOZIEG** Prawdziwa bomba-pojawił się "Impuls" nr 1 wydany w Częstochowie i sygnowany przez Solidarność. Gratuluje i cieszymy się, zwłaszcza, że wyjaśnia się, o co chodzi sprawa tajemniczego wydawcy kalendarzy /90 zł/. Jednak szkoda, że "Impuls" nie ukazał się przed nami: nie byłoby domysłów, plotek i w końcu pretensji o biogośtawstwo. Koledzy gdzie my jesteście i o jakie biogośta wienstwo chodzi? Czy wam się śni, że jesteście na pustyni.

Naszemu zdaniem wypada pewne sprawy uzgodnić z Regionalną Komisją Koordynacyjną NSZZ "Solidarność" w Częstochowie, nawet jeśli się jej nie uznaje, wszak ona przecież funkcjonuje niezależnie od "Impulsu" uznania. Taka jest prawda. Waszym słowniczku pojęcie brak słowa anarchia. Czyżby była ona-ta anarchia właśnie- równoznaczna z wolnością. Jest jeszcze jedno pojęcie- stare jak świat- zasada fair play, pamiętajmy o niej, a będzie dobrze.

**Z SOCJIOLOGIA NA TY** W grudniu 85 Prokuratura Wojewódzka w Częstochowie wszczęła dochodzenie przeciwko ks. Mariowi Gołąbkowi, proboszczowi w Sokolinach k/Łyszkowa, zarzucając mu pomówienie miejscowej komisji wyborczej o fałszowanie wyborów do sejmiku. Ks. Gołąbek w tydzień po głosowaniu zaproponował swoim parafianom zabawę w sondaż, aby ustalić ile właściwie osób wzięło udział w głosowaniu. 20 października przed każdą mszą ministranci rozdawali wiernym czyste kartki, które należało po nabożeństwie wrzucić przy wyjściu, przy czym kartka zawierała nazwę obecność w lokalu wyborczym. W zaawansie wzięli udział wszyscy obecni. Następnie specjalnie powołana komisja (w jej skład wchodził 1 członek ppzr) obliczyła kartki i okazało się, że głosowało 58%, a nie 83%, jak to wyszło komisji wyborczej. W następną niedzielę proboszcz ogłosił wyniki sondażu bez oceny prac komisji- a wyniki pozostałi parafianom. Ks. Gołąbek odmówił zeznań przed prokuratorem, który będzie miał odpowiedzieć na pytanie czy w PRL trzeba mieć zgodę na prowadzenie badań socjologicznych.

**GODNOŚĆ CZY FORSA** W Wykromiecie kielonnikontrolni jakości Mirosław Staroniek jest jednocześnie głównym naganiaczem do pseudozwiązków. Towarzyszu Staroniek płaci od ciebie czy też stały rycałt, niezależnie od ilości upodlonych? "Miałoby się zacytować słowa piosenki Pietrzaka"...sam odpowiadasz za swą twarz, jeśli ją jeszcze, jeszcze masz."



WIA DOMOSCI Z REGIMIONU

**Tak Na KULS** W dniach 4 i 5 marca 85 w Częstochowie przesłuchiwało członków Komitetu Obrony Interesów 800 Ileczeństwa Regionu Częstochowskiego, dozwolenia dostali: Tadeusz Bartnik, Zdzisław Bojarski, Edward Hyla, Grzegorz Hyla, Edward Rybak, Antoni Tajzer, Marek Hulek, Krzysztof Jawor. Do kolegiów i rezerwach studentów na przekonie przedstawicieli listopada ub.r., kiedy ukarano ich grzywnami na łączną sumę 100 tys. zł., w końcu grudnia aresztowano rzeczownika KULS-u Jarosława Kapcia, który otrzymał trzydniowe cznis sankcje. Teraz pod przymusem nieco becnoda Kapcia 85 szykują wain, rozprawę z pozostałymi. Mimo groźb i prób szantażu przesłuchiwanie nie ugiali się, opowiedli po dzisiaj oświadczenia o rozwiezaniu KULS-u. Tymczasem KULS po prawie rocznej działalności staje się coraz bardziej popularny w Częstochowie. 85 zaczyna szykanować osoby kontaktujące się z nim, lo ujawnieniu śmierci Mariusza Kasprowskiego w Zł. Loroń, rodzina zamordowanego była poddana przesłuchaniom w celu wynuszenia zeznań na temat kontaktów z członkami KULS-u.

**PORZĄDKI W CEBIE** W Zakładach Baweniaryca "Ceba" sytuacja taka, jak gdzie indziej, czyli ogólny marazm, chaos, brak części i potrzebnych do produkcji detali. Nowe maszyny pracują tak jak stare 50-cio letnie, gdyż brakuje części zamiennych, a dorabianie przynosi kiepskie efekty. Zakłoga zantagonizowana wszędzie panosza się czerwoni, w przedzalni na IV pietrze wszechmocna jest kierowniczką Maria Tebek. Ostatnio potwierdzeniem jej mocnych układów była sprawa mistrza Romby, który po 22 latach pracy pożegnał się ze swoją funkcją. Jego miejsce zajął protegowany Tebkowej niejaki Drózdź, wcześniej wyrzucony za pijaństwo w milicji. "Cebie" nowy mistrz dał już o sobie znać. 18 lutego br. kontrolował służbowo w godzinach pracy osoby będące na zwolnieniach lekarskich. Wrócił do zakładu kompletnie pijany. W jego sprawie delegacja 10 kobiet z przedzalni A była u dyrektora, który je po prostu zlekceważył. Do zakładowych nowalijek organizacyjnych należała tzw. zespoły gospodarcze do czyszczenia maszyn. Mogą pracować w nich tylko kierownicy i pracownicy umysłowi z administracji. Za 8 godzin pracy w wolne soboty zarabiają 3-5 tys. zł. Obsługujący maszyny robotnicy za pracę w wolne soboty otrzymują 1,5-2 tys. zł.

- RKK potwierdza wpłaty /marzec 86/:** Orkan-1500, Huta Częstochowa-10000, Anna-1000, Bona-500, IT-1200, Drzymała-1000, ZN-1500, Zosia-200, Budowlani-2000, Burza-1250, Rzym-1000, Ordynat-1000, Dziadek-500, Grot-500, Jajo-100, Michał-500, Wat-4000, Ry-1000, K.A.-700, Grzbiet-700, Romat-1000.

**Na Fundusz Pomocy Represjonowanym:** Smerytki-2500, Paszyt-4850, Ogien-2000, Zatepek-2000, Rencisci-700. Dziękujemy też opiekunom chorej Zosi oraz ofiarodawcom na czynsz mieszkaniowy.

RKK dziękuje przyjęciom z Francji za 400.